

Agnieszka Maj*
Anna M. Kłonkowska**

**„GENDEROWE KILOGRAMY”. PŁEĆ JAKO KATEGORIA
ANALITYCZNA W BADANIACH POSTRZEGANIA
(NIE)NORMATYWNOŚCI SYLWETEK OSÓB
O RÓŻNYM INDEKSIE MASY CIAŁA**

Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób przekonania na temat normatywności sylwetki: jej najbardziej pożądanego kształtu, proporcji i wagi, uwarunkowane są przez dyskursy związane z płcią. Temat ten pojawił się jako jeden z głównych wątków podczas realizacji projektu badawczego, dotyczącego postrzegania nadmiernej szczupłości i otyłości¹. W badaniu tym staraliśmy się dowiedzieć, jakimi kryteriami posługują się ludzie, oceniając sylwetki innych osób jako „zbyt szczupłe” lub „zbyt otyłe”; mieszczące się w normie bądź nie.

Posłużyliśmy się modelem teoretycznym, opartym na rozważaniach Sandera L. Gilmana. Zauważył on, że kulturowe definicje piękna zbudowane są na zasadzie par opozycji: każda pozytywna kategoria musi mieć swoje przeciwieństwo w postaci kategorii ocenianej negatywnie. Tak jest na przykład z wagą ciała, ujmowaną w ramach opozycji „szczupłe-otyle”. Zdaniem Gilmana, społeczne sposoby definiowania tych par kategorii jako pozytywne lub negatywne zmieniają się na przestrzeni dziejów. Natomiast samo ich oddziaływanie normatywne ma charakter uniwersalny: jednostki, których ciała nie spełniają wymogów społecznych, to znaczy w społecznej ocenie sytuują się w obrębie kategorii negatywnych, powinny dołożyć wszelkich starań, aby „przejsć” do kategorii postrzeganych jako pozytywne (Gil-

* **Agnieszka Maj** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; zainteresowania naukowe: socjologia ciała; e-mail: agnieszka_maj@sggw.pl

** **Anna M. Kłonkowska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, Uniwersytet Gdański; zainteresowania naukowe: transgender studies, socjologia ciała; e-mail: wnsak@ug.edu.pl

¹Projekt „More-or-less-body” realizowany był w roku akademickim 2012-13 w ramach grantu badawczego dla młodych naukowców, przyznanego ze środków Uniwersytetu Gdańskiego.

man 2001, s. 21-24). Jeśli tego nie zrobią, muszą liczyć się ze społecznymi sankcjami.

Zależało nam na zaprojektowaniu badania, które łączyłoby w sobie problematykę społecznego postrzegania sylwetek „nienormatywnych” i to zarówno „zbyt szczupłych”, jak i „zbyt otyłych”. Posłużyliśmy się pojęciem „normatywności” sylwetki, które było rozumiane szeroko, jako „wpisywanie się w normy społeczne”. Potraktowałyśmy „nienormatywność” jako rodzaj kontinuum, którego dwa opozycyjne krańce stanowią: „nadmierna szczupłość” i „nadmierna otyłość”. Zastanawiałyśmy się nad tym, jakimi kryteriami mogą posługiwać się patrzący(e), kiedy oceniają, że ktoś jest „za chudy” albo „za gruby”, że jego (jej) sylwetka nie mieści się w „normie”². W przedstawianych w tym artykule analizach chcemy przyjrzeć się kategorii płci jako różnicującej wypowiedzi badanych na temat normatywności sylwetek osób o różnym BMI. Spróbujemy pokazać, w jaki sposób przekonania na temat normatywności sylwetki determinowane są przez dyskursy związane z pięcią.

Aktualny stan badań na temat otyłości/niedowagi (w aspekcie kulturowym). Główne nurty badawcze i obszary zainteresowań

Wśród badań, których tematyka wiąże się z postrzeganiem normatywności sylwetki można wyróżnić kilka głównych nurtów. Jeden z nich to badania prowadzone na gruncie psychologii kognitywnej, bazujące na stosowanym w psychologii pojęciu „obrazu siebie”. Można tutaj wyróżnić rozmaite kierunki badań. Jeden z nich dotyczy wpływu indywidualnych czynników osobowych (uwarunkowań zdrowotnych lub psychologicznych) na obraz własnego ciała osób badanych. Badacze i badaczki dążą wówczas do opisanego specyfiki postrzegania własnego ciała przez osoby o różnych cechach. Mogą to być osoby dotknięte różnego rodzaju chorobami lub zaburzeniami (jak depresja, dysmorfofobia, zaburzenia odżywiania), ale też osoby badane mogą być dobrane pod względem kategorii płci czy wieku (np.: Brytek-Matera 2010a, 2010b, 2011; Izydorczyk 2011, Pellai, Bassoli 2006).

Inny nurt badawczy zajmuje się kwestią samooceny osób z problemem otyłości bądź zaburzeniami odżywiania w kontekście stereotypów dotyczących różnego rodzaju typów sylwetki. Chodzi tu o zbadanie, jak osoby, których ciała nie odpowiadają społecznemu ideałowi postrzegają tę „nieadekwatność” swojego ciała i jak z nią funkcjonują (np.: Krzemionka-Brózda 2010, Sobal 1991).

Wśród badań związanych z kulturowymi aspektami nadwagi i niedowa-

²Wyniki tych badań zostały już opublikowane; zob.: Kłonkowska A. M., Maj A., *More-or-less-body: the social perception of normativity of the body in Poland*, [w:] „Filosofija. Sociologija”, 2015, T. 26, nr 2, s. 155-163.

gi można też wyróżnić te dotyczące postrzegania przez osoby badane własnej atrakcyjności fizycznej na tle społecznego ideału piękna. Są one próbą uchwycenia rozbieżności między ciałem „realnym” i „idealnym” uczestników i uczestniczek badania, którzy pod względem swego wyglądu zewnętrznego mają odzwierciedlać cechy „przeciętnych” osób. Niekiedy konfrontuje się ich z wizerunkami „ciała idealnego” na fotografiach czy filmach, a następnie prosi się ich o ocenę własnej atrakcyjności (np.: Starzomska, Buławska 2010, Fallon, Rozin 1985, Tiggemann, Pennington 1990).

Inny nurt badawczy zakłada, że atrakcyjność (to, na ile ciało odpowiada kulturowemu wzorcowi uznawanemu aktualnie w danym społeczeństwie) determinuje także relacje społeczne. Otyłość i szczupłość sytuują się wśród cech ciała postrzeganych jako istotne dla atrakcyjności, a więc mogą być podstawą dla społecznej akceptacji bądź odrzucenia (np.: Grogan 2001, Pruzinsky, Cash 1990).

Niektórych badaczy i badaczki interesują również podejmowane przez osoby badane strategie „pracy nad ciałem”, mające przybliżyć je do uznawanego społecznie ideału piękna (np.: Gimlin 2002, Bykowska 2008).

Oddzielny dział badań wiąże się z rolą mediów w kształtowaniu przekonań na temat społecznej adekwatności i nieadekwatności sylwetki (np.: Pawlica, Szczepański, Zarębska-Mazan 2007).

Jeszcze inny nurt stanowią badania dowodzące, że istnieją cechy fizyczne, odnoszące się do kształtu, budowy i proporcji ciała, które wielu ludzi nieświadomie wybiera jako świadczące o atrakcyjności mężczyzn bądź kobiet. Ma to wskazywać na istnienie uniwersalnych kanonów piękna jako częściowy wytwór ewolucji – nasze upodobanie do konkretnych cech wyglądu miało by być mechanizmem przystosowawczym pozwalającym na wybór partnera(ki) spośród osobników posiadających najlepsze geny (zob.: Pawłowski 2009, s. 112; np.: Singh 1993, Rozmus-Wrzesińska, Pawłowski 2005). Innym wariantem jest analizowanie cech wyglądu osób uznanych w danej kulturze za piękne (Katzmarzyk, Davis 2001, Pawłowski, Kozieł 2002). Na tej podstawie wysnuwa się wnioski o cechach uznawanych za najbardziej pożądane w danej populacji. Autorzy badań tego rodzaju argumentują, że fakt, iż najczęściej są w nich wybierane jako najatrakcyjniejsze sylwetki osób o normalnej względnej masie ciała (BMI) dowodzi, że preferencje estetyczne mają jak najbardziej charakter adaptacyjny, gdyż osoby o takiej masie ciała są zwykle najzdrowsze (zob.: Cabrić, Pokrywka 2010, s. 117).

Czym wyróżnia się przygotowany przez nas projekt badawczy na tle innych badań, poruszających problematykę nadwagi i niedowagi w aspekcie kulturowym? Pośród badań, które w swojej tematyce związane są z kulturowym postrzeganiem normatywności sylwetki i wagi ciała rzadko uwzględnia

się jednocześnie nadwagę i niedowagę jako mogące stanowić przyczynę społecznego odrzucenia. Ponadto, dostępne badania, wykorzystujące materiały poglądowe, takie jak zdjęcia, realizowane są głównie na gruncie psychiatrii i psychologii (wspomniany nurt badań nad postrzeganiem obrazu własnego ciała lub postrzeganiem cech najatrakcyjniejszych dla danej kultury). Badania te nastawione są na pomiar określonych parametrów, na przykład stopnia rozbieżności pomiędzy własną szacowaną wagą badanych a wagą idealną w przypadku oceny satysfakcji z własnego ciała, badaniach obrazu własnego ciała w zaburzeniach odżywiania czy w badaniach oddziaływania przekazów medialnych wzbudzających poczucie nieadekwatności ciała.

W naszym badaniu odniosłyśmy się zarówno do nadwagi, jak i niedowagi jako kulturowo nienormatywnych wzorców sylwetki. W przeciwieństwie do przytoczonych wcześniej przykładów nurtów badawczych, nie koncentrowaliśmy się na kwestii indywidualnych preferencji osób badanych w postrzeganiu atrakcyjności fizycznej danych sylwetek³, lecz na szacowanej przez osoby badane ocenie ich atrakcyjności społecznej. Nie interesowała nas też samoocena własnej sylwetki osób badanych, ale dokonywany przez nie wybór wzorca sylwetki, który ich zdaniem najbardziej odpowiada szeroko pojętym normom kulturowym. Chodziło o określenie przybliżonego wzorca kulturowego. Interesowały nas wszelkie zagadnienia, jakie osoby badane łączyły z kwestią nadwagi i niedowagi ciała, zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Miała być to z założenia analiza socjologiczna. Podczas przeglądu literatury przedmiotu nie natrafiłyśmy na podobne badania przeprowadzone wcześniej w Polsce czy na świecie.

Założenia metodologiczne przeprowadzonego badania

Przedmiotem badania była społeczna percepcja normatywności sylwetki. Przeprowadziłyśmy 60 wywiadów, które miały na celu:

1. wyodrębnienie kryteriów, jakimi posługują się osoby badane oceniając sylwetki innych jako „mieszczące się w normie” bądź nie;
2. wyodrębnienie i zrozumienie najważniejszych zagadnień łączonych przez osoby badane z kwestiami nadwagi i niedowagi oraz ich społecznej percepcji.

Dążyłyśmy do uzyskania „całościowego oglądu poddanego badaniom kontekstu: jego logiki, uporządkowania, ukrytych i jawnych zasad” (Miles, Huberman 2000, s. 7). Wywiady były ustrukturyzowane. Wszystkie zostały przeprowadzone według scenariusza składającego się z dwóch części. Pierwsza

³Choć sami badani odwoływali się do tej kwestii i swoich własnych preferencji, co zostało omówione w artykule.

część wywiadu prowadzona była z wykorzystaniem zestawu sześciu trójwymiarowych obrazów sylwetek kobiecych oraz sześciu trójwymiarowych obrazów sylwetek męskich. Zarówno sylwetki kobiece, jak i męskie były ujednolicone, to znaczy różniły się wyłącznie wskaźnikiem BMI, stopniowanym od dużego niedoboru wagi do nadmiernej otyłości. Zostały one wygenerowane za pomocą programu komputerowego (symulatora wagi), pozwalającego obrazować rozkład tkanki tłuszczowej przy niezmiennym wzroście, lecz zmieniającej się masie ciała⁴. Wśród prezentowanych osobom badanym sylwetek męskich i kobiecych, dwie mieściły się w normie (jedna w górnej, jedna w dolnej granicy normy), dwie reprezentowały wagę poniżej normy („niedowaga” i „znaczna niedowaga”), pozostałe dwie reprezentowały wagę powyżej normy („nadwaga” i „otyłość”). W stosunku do każdej z przedstawionych postaci osoby badane miały za zadanie ocenić, czy, ich zdaniem, dana sylwetka mieści się w normie czy też jest to sylwetka osoby z niedowagą lub nadwagą. Pojęcie „normy” nie było w żaden sposób przez nas zdefiniowane, osoby badane oceniały przedstawione im sylwetki według własnego uznania. Sylwetki prezentowane były pojedynczo, w kolejności losowej (lecz takiej samej dla każdej z badanych osób). Następnie osoby uczestniczące w badaniu porządkowały wszystkie sylwetki pod względem ich szacowanej atrakcyjności w ocenie społecznej, uzasadniając jednocześnie wybór najbardziej i najmniej atrakcyjnej sylwetki. Taka sama procedura powtarzana była dla kobiecych i dla męskich sylwetek. Druga część wywiadu odnosiła się do zagadnień związanych z otyłością i nadwagą. Badani i badane byli pytani o najczęstsze ich zdaniem przyczyny nadwagi i niedowagi u kobiet oraz przyczyny nadwagi i niedowagi u mężczyzn. Celem badań było dotarcie do funkcjonujących w potocznej świadomości badanych „prawd” na temat czynników powodujących nadwagę i niedowagę oraz przekonanie się, czy czynnikom tym przypisuje się różne znaczenie w przypadku kobiet i mężczyzn.

Wywiady obejmowały wszystkie kwestie uznane przez osoby badane za istotne w związku z postrzeganiem normatywności sylwetki. Staraliśmy się, aby nie ograniczały się one wyłącznie do zagadnień związanych z atrakcyjnością społeczną (ideał estetyczny) lub zdrowiem (ideał medyczny). W zamyśle miały one łączyć problematykę postrzegania osób z nadwagą oraz osób z niedowagą. Dotyczyły postrzegania zarówno sylwetek męskich, jak i kobiecych.

Dobór przypadków miał uwzględniać ich możliwie jak największe zróżnicowanie. Przyjęliśmy, że inaczej postrzegana może być nadwaga i oty-

⁴Narzędzie badawcze przygotowane zostało dzięki uprzejmości firmy Vitalia.

łość u kobiet przez mężczyzn, a inaczej u mężczyzn przez kobiety, inny jest społeczny osąd normatywności sylwetki kobiecej i męskiej. Wśród osób badanych znalazła się więc taka sama liczba kobiet i mężczyzn. Założyliśmy również, że czynnikiem determinującym ocenę normatywności sylwetki może być wykształcenie. W doborze osób badanych uwzględniliśmy to kryterium, dobierając taką samą liczbę kobiet i mężczyzn w trakcie lub po studiach wyższych oraz taką samą liczbę kobiet i mężczyzn, którzy nigdy nie studiowali. Uwzględniliśmy też zróżnicowanie osób badanych pod względem wieku. Badane były wyłącznie osoby dorosłe. Dobraliśmy je tak, aby każdy przypadek móc porównać z dwoma innymi przypadkami w tym samym wieku.

Była to analiza komparatywna. Najpierw przeanalizowane zostały indywidualne przypadki, a następnie starałyśmy się odkryć wspólne tematy, które pojawiały się „w poprzek” przypadków. Dodając kolejne przypadki, starałyśmy się sprawdzać, czy ich wzory odpowiadają tym, które zostały wydobyte przy badaniu poprzednich przypadków (Miles, Huberman 2000, s. 179). Poniżej zaprezentujemy, jak wypowiedzi osób badanych różnicowały dyskursy związane z płcią.

Płeć jako kategoria różnicująca sposób postrzegania normatywności sylwetek osób o różnym indeksie masy ciała

W trakcie analizy wyników badania, już na samym początku zwróciło naszą uwagę to, że przy ocenie zarówno normatywności, jak i atrakcyjności prezentowanych sylwetek, osobom badanym trudniej było oceniać męskie niż kobiece sylwetki. Tendencja ta szczególnie widoczna była w wypadku badanych płci męskiej niż żeńskiej. O trudnościach osób badanych z oceną męskich sylwetek można wnioskować po niewerbalnych reakcjach, takich jak okazywane zdziwienie czy zakłopotanie, dłuższy czas reakcji niż w wypadku sylwetek kobiecych, mniej wypowiedzi na ich temat, większe wahanie przy udzielanych odpowiedziach, a także po wypowiedzianych komentarzach, takich jak: *[o sylwetce „otyłość”] jak na pana to w normie, wszyscy są w normie. Dla panów norma jest szerzej pojęta. (M, 20-30, W)⁵; o kurde, u facetów to jest tak ciężko, ale w normie... No taki wychudzony lekko, ale w normie – u facetów jest tak ciężko, nie? A ten – dla mnie też w normie jeszcze (K, 41-50, BW).*

Uczestnicy i uczestniczki badania nie byli pytani o swoją orientację seksualną, ponieważ ocena prezentowanych sylwetek (zarówno przedsta-

⁵Wypowiedzi badanych zostały zakodowane według ustalonego schematu: płeć osoby badanej K/M; przedział wiekowy; wykształcenie (W – osoba w trakcie lub po studiach wyższych, BW – osoba, która nigdy nie studiowała).

jących postaci tej samej płci co osoba badana, jak i postaci innej płci) dotyczyć miała ich normatywności i atrakcyjności społecznej, a nie atrakcyjności seksualnej. Tym niemniej, część wypowiedzi osób badanych płci męskiej odnosiła się do własnych standardów dotyczących kobiecej atrakcyjności seksualnej. Badani mężczyźni, nie tylko przy ocenie atrakcyjności, ale nawet i normatywności kobiecych sylwetek, niekiedy w bardzo bezpośredni sposób ustosunkowywali się do swojego indywidualnego gustu i preferencji, co widać w wypowiedziach takich jak: *podobają mi się kobiety, których sylwetka przypomina klepsydre* (M, 20-30 BW); *po prostu to mi podpowiada intuicja, najatrakcyjniejszą seksualnie wybieram, harmonijne ciało, żeby przyjemnie było dotykać* (M, 41-50 W). W wypowiedziach kobiet (dot. męskich figur) również zdarzają się pojedyncze opinie, że postrzegana normatywność i atrakcyjność sylwetki zależy od punktu widzenia osoby oceniającej, jednak wypowiedzi te nie wydają się być odniesione bezpośrednio do własnych upodobań: *[o sylwetkach „dolna norma” i „górną norma”] może być w normie ale to zależy od gustu osoby, która to ogląda...* (K, 51-60 BW); *[o sylwetkach „dolna norma” i „górną norma”] – tak wyglądają jak prawdziwi faceci* (K, 20-30, BW). Odniesienia do gustu osoby badanej praktycznie nie pojawiały się u badanych w wypowiedziach dotyczących osób tej samej płci co własna. Mogłoby to być spowodowane tym, że sylwetki osób tej samej płci co osoba badana, niezależnie od jej orientacji seksualnej, były – ze względu na identyfikację i utożsamienie się z nimi – oceniane bardziej w porównaniu do własnej sylwetki niż w odniesieniu do indywidualnych preferencji dotyczących ogólnej atrakcyjności innych osób. Kilka osób badanych rzeczywiście zaznaczyło w swoich wypowiedziach, że ocenę normatywności i/lub atrakcyjności poszczególnych sylwetek określa w porównaniu do własnej osoby (tj. własnej sylwetki): *[o sylwetce „duża niedowaga”] uważana za lekką niedowagę, ale atrakcyjniejsza niż ta [o sylwetce „dolna norma”] – jest mi bliższa* (M, 51-60, W); *[o sylwetkach „dolna norma” i „niedowaga”] mieszczą się w normie, są najlepsze. Sam wyglądam podobnie więc dla mnie są w normie* (M 41-50 BW). Jednak po przeanalizowaniu BMI poszczególnych uczestników i uczestniczek badania oraz ich odpowiedzi na pytania o normatywność kobiecych i męskich sylwetek – nie zauważono wyraźnego związku między sylwetką osoby badanej oraz oceną normatywności czy atrakcyjności prezentowanych postaci.

U większości osób badanych zarówno męskie, jak i kobiece sylwetki postrzegane przez nich jako normatywne (niezależnie od faktycznej normatywności danych sylwetek) uważane były jednocześnie za najbardziej atrakcyjne. Osoby badane okazały się jednak być bardziej restrykcyjne w ocenie normatywności kobiecych sylwetek i pożądanego stopnia ich szczupłości

(gdzie sylwetka oznaczona jako „dolna norma” częściej – tj. niemal przez wszystkich – wskazywana była jako prawidłowa w porównaniu z sylwetką „górną normą”) niż sylwetek męskich (zarówno „dolna norma”, jak i „górną normą” były równie często wskazywane jako prawidłowe i wybierane niemal przez wszystkie osoby badane). Odnosnie włączania pozostałych sylwetek w zakres normy – badane kobiety okazały się być nieco bardziej restrykcyjne w ocenie sylwetek (zwłaszcza kobiecych) niż mężczyźni, którzy wykazali się większą akceptacją, zwłaszcza w odniesieniu do męskich sylwetek.

Jednym z uniwersalnych kryteriów oceny normatywności sylwetki (odnoszonych zarówno do mężczyzn, jak i kobiet) okazały się być ich proporcje ciała. Badani i badane poszukiwali w przedstawionych im wizerunkach odpowiednich proporcji, np.: *[o sylwetce „dolna norma”] najatrakcyjniejszy – wzorzec piękna, który znamy z rzeźb, kreski. Czyli proporcje porównujemy do Apolla* (M, 41-50 W); *[o sylwetkach „dolna norma” i „niedowaga”] najlepsze – proporcje są dobre, nie są przesadzone w żadną stronę* (K, 31-40 W). Męskie sylwetki spostrzegane też były przez naszych rozmówców i rozmówczynie przede wszystkim „całościowo”. W wypowiedziach dotyczących mężczyzn sporadycznie pojawiają się „fragmentaryzujące” ich sylwetki komentarze, stwierdzające np. *ma brzuszek* (M, 20-30, BW). Kobięce sylwetki natomiast – obok komentarzy odwołujących się do ich ogólnych proporcji, były również często „fragmentaryzowane” i „rozkładane na części pierwsze”. W odniesieniu do sylwetek kobiecych pojawiają się więc wypowiedzi wskazujące na konkretne detale ich ciała, które – zdaniem osób badanych – decydują nie tylko o ich atrakcyjności, ale i normatywności, jak np.: *[o sylwetce „górną normą”] tydki ma za grube* (M 61+ BW); *[o sylwetce „niedowaga”] bardziej brzuch i biodra mi się podobają, niż w tej [o sylwetce „górną normą”], ale góra nie podoba mi się* (K, 31-40, BW). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że najczęściej wymienianą i analizowaną częścią kobiecego ciała są biodra: *[o sylwetce „górną normą”] – za szerokie biodra* (M, 61+, W); *[o sylwetce „nadwaga”] nie, za gruba w biodrach* (K, 61+, W).

Podczas oceny normatywności przedstawionych im sylwetek, osoby badane niekiedy zwracały też uwagę na wiek prezentowanych postaci. Próbowaly dowiedzieć się, w jakim wieku są osoby przedstawione na ilustracjach⁶ albo zaznaczały w swoich wypowiedziach, że uznanie danej sylwetki jako normatywnej uzależnione jest od wieku przedstawionej osoby. Jednak i tu pojawiły się wyraźne rozbieżności w ocenie kobiecych i męskich sylwetek: wypowiedzi osób badanych na temat wieku zdają się głównie uzasad-

⁶W wypadku, w którym osoby badane pytały o wiek postaci przedstawionych na prezentowanych im ilustracjach, osoby przeprowadzające wywiad odpowiadały: „to nie jest jednoznacznie określone, tak jak widać na ilustracjach”.

niać nadwagę u kobiet (średnim/starszym wiekiem) oraz niedowagę u mężczyzn (młodym wiekiem), np.: *[o sylwetce „nadwaga”] za gruba [...], chyba, że miałyby więcej niż 50 lat* (K, 51-60, W); *[o sylwetce „duża niedowaga”] jest młodym chłopczykiem więc jest chudy* (M, 51-60 W).

Kolejne różnice – wskazujące na podwójne standardy w stosunku do płci – stały się widoczne w odniesieniu do antycypowanych przyczyn nadwagi i niedowagi. Jako przyczyny nadwagi u kobiet osoby badane najczęściej wymieniały powody związane ze sposobem odżywiania się, przede wszystkim takie jak: zła dieta i objadanie się, nieco rzadziej: jedzenie słodczy i nieregularnie lub późno spożywane posiłki. Jako przyczyna nadwagi u kobiet wskazywane były też powody medyczne: uwarunkowania genetyczne i choroby, a także przebyte ciąży, w pojedynczych przypadkach wspominało również o zaburzeniach odżywiania się jako przyczynie nadwagi. Inną ze wskazywanych przyczyn nadwagi u kobiet był nieodpowiedni styl życia (tj. brak ruchu, siedzący tryb pracy). Nieco rzadziej wymieniano „niechlujstwo”, „lenistwo” i „zaniedbanie się”, stres. Niekiedy wskazywano też na powody natury emocjonalnej (tj. pocieszanie się jedzeniem w smutku lub „zajadanie” problemów). Co ciekawe, kategoria ta w ogóle nie wystąpiła wśród podawanych powodów nadwagi u mężczyzn. Sporadycznie wymieniane były inne przyczyny, takie jak: wiek, brak czasu czy nieudane diety.

Wśród przyczyn nadwagi u mężczyzn również najpopularniejsza była kategoria związana ze sposobem odżywiania się (zła dieta, tłuste i ciężkostrawne potrawy, przejadanie się), choć jej przewaga nad kolejną co do częstości wymieniania kategorią powodów uwarunkowanych stylem życia (siedzący tryb pracy, brak ruchu i sportu) – nie jest tak duża jak w wypadku podawanych przyczyn nadwagi u kobiet. Ponadto, wskazywano również na nadmierne spożycie alkoholu/piwa jako powód nadwagi u mężczyzn. Kategoria ta w ogóle nie występuje wśród wymienianych powodów nadwagi u kobiet. Jako przyczynę nadwagi u mężczyzn wskazywano też powody medyczne (uwarunkowania genetyczne, choroba). Również u mężczyzn część osób badanych podała „niechlujstwo”, „lenistwo” i „zaniedbanie się” jako przyczyny nadmiernej wagi. Niekiedy zauważano także, że mężczyźni obowiązuje inny ideał niż kobiety i dlatego nie przywiązują oni uwagi do swojej sylwetki. Rzadziej podawane powody to: wiek, stres, brak czasu.

Na pytanie o przyczyny niedowagi u kobiet, badane osoby w zdecydowanej większości odpowiadały wskazując na obowiązujący społecznie kanon urody. Przede wszystkim wspomniano tu o podążaniu za wzorcem piękna i mody, chęci dopasowania się do ideału, chęci bycia atrakcyjną oraz o naciskach społecznych i wzorcu kulturowym propagowanym przez media. Pojawiły się też uwagi na temat wzajemnej rywalizacji na tym polu

między kobietami. Inną, często podawaną przyczyną, którą osoby badane uznawały za powód niedowagi u kobiet, były problemy z odżywianiem na tle psychologicznym (zaburzona percepcja własnego ciała, zaburzenia odżywiania, nadmierne odchudzanie się). Wskazywano też na inne powody medyczne (uwarunkowania genetyczne, np. szybka przemiana materii, zaburzenia zdrowotne, choroby). Wymieniano także styl życia (szybki, intensywny styl życia, za dużo pracy), stres i – sporadycznie – ubóstwo.

Inaczej osoby badane widziały przyczyny niedowagi u mężczyzn. Większość osób badanych uznała, że są nimi powody medyczne (uwarunkowania genetyczne – np. szybka przemiana materii, choroby). Przyczyna ta pojawiała się w wypowiedziach niemal wszystkich osób biorących udział w badaniu. Osoby badane wskazywały też na styl życia (intensywny, nieracjonalny tryb życia, za dużo pracy, dużo ruchu). Dopiero w dalszej kolejności wymieniana jest nieodpowiednia dieta (źle skomponowana dieta, jedzenie za małych ilości pożywienia) oraz kanon urody (moda, chęć bycia atrakcyjnym, lub konieczność dobrej prezencji – np. ze względu na wykonywaną pracę). Rzadziej wymieniane powody to problemy z odżywianiem (odchudzanie się, zaburzenia łaknienia) i stres. Niekiedy wymieniano też kategorię: używki (podobnie jak alkohol wymieniany w powodach nadwagi wyłącznie u mężczyzn – kategoria ta nie pojawia się w przyczynach niedowagi u kobiet). Zdarzały się również stwierdzenia, że nie wiadomo, co może powodować niedowagę u mężczyzn (ta odpowiedź również nie występuje w odniesieniu do kobiet). Sporadycznie wymieniane były też inne przyczyny, takie jak: ubóstwo, zaburzenia psychiczne, orientacja homoseksualna.

Płeć jako kategoria różnicująca wypowiedzi badanych: proponowana interpretacja

W uzyskanych wynikach zwraca uwagę odmienne podejście badanych osób do oceny kobiecych i męskich sylwetek. Wydaje się, że w wypowiedziach osób badanych powielane są, wypływające z esencjalistycznego podejścia do płci, przekonania i stereotypy odnoszące się do ról płciowych, wizerunku upłciowionych ciał i odmiennych oczekiwań względem ekspresji płci (również na poziomie cielesności) u kobiet i u mężczyzn.

Wskazywane przez badane osoby przyczyny nadwagi i niedowagi były zróżnicowane ze względu na płeć, sugerując obraz „zajadającej problemy”, cierpiącej na zaburzenia odżywiania się i podążającej za lansowanym w mediach kanonem urody kobiety oraz zachowującego względny dystans do kwestii własnej atrakcyjności fizycznej, „biesiadującego” mężczyzny, który chętnie sięga po alkohol i używki. Jak zauważa Danuta Nowalska-Kapuścik, nastawienie mężczyzn i kobiet w stosunku do żywienia, diet i kontroli wła-

snego ciała – odzwierciedla społeczne stereotypy w zakresie kształtowania kobiecej i męskiej cielesności (Nowalska-Kapuścik 2014, s. 229)⁷.

Zdaniem wspomnianej autorki, w odniesieniu do mężczyzn dbanie o ciało i wygląd interpretowane jest w większym stopniu jako wyraz indywidualnej decyzji, natomiast w przypadku kobiet mamy do czynienia z daleko posuniętą kontrolą społeczną, która nakazuje dostosowanie wyglądu kobiecego ciała do aktualnie obowiązujących trendów (por.: Nowalska-Kapuścik 2014, s. 228-229).

Interpretując wypowiedzi osób badanych jako zakotwiczone w esencjalistycznej koncepcji płci można przypuszczać, że osobom uczestniczącym w badaniu trudniej było oceniać normatywność i atrakcyjność męskich niż kobiecych sylwetek oraz że osoby badane były też bardziej restrykcyjne w ocenie sylwetek kobiecych niż męskich. Większa restrykcyjność w ocenie kobiecych sylwetek, przejawiana szczególnie przez badane kobiety, wpisuje się w tradycyjny model dyscyplinowania i przetwarzania ciał jako wyrazu ról płciowych, w którym to procesie kobiece ciało dyscyplinowane jest w większej mierze, jako nacechowane płciowo i „stwarzane” w wyniku różnych zabiegów „nadających” mu kobiecość. Jak twierdzi Pierre Bourdieu, proces ten częściowo dokonuje się dzięki sugestii mimetycznej, częściowo za sprawą nakazów zewnętrznych, częściowo zaś dzięki procesowi symbolicznej konstrukcji ciała biologicznego. Społeczne „upłciawianie” ciał męskich i kobiecych poprzez ich kulturową maskulinizację lub feminizację to – zdaniem autora – niekończące się projekty na całe życie (Bourdieu 2004, s. 70-71).

Ciało jawi się tu jako miejsce stwarzania różnicy płciowej, dając wyraz społecznie zdefiniowanym rolom płciowym, zaś odpowiedzialność za podtrzymanie wizualnej dychotomii, widocznej na pierwszy rzut oka granicy między ciałem męskim i kobiecym oraz cielesne modyfikacje i zabiegi w tym zakresie przerzucona zostaje głównie na kobiety (Jakubowska 2009, s. 46; Kashak 2001, s. 46). Ów szczególny nacisk na „stwarzanie” i przekształcanie kobiecego ciała, aby odróżnić je od męskiego, tłumaczy nie tylko większą restrykcyjność w ocenie sylwetek kobiecych niż męskich, ale i – widoczną w wypowiedziach osób badanych – większą „fragmentaryzację” kobiecych sylwetek, która – na co wskazywały wypowiedzi badanych – skupia

⁷W wypowiedziach osób badanych przyczyną otyłości u kobiet i mężczyzn są różne spożywane w nadmiarze pokarmy i napoje. W przypadku kobiet częściej wymieniano nadmierne spożycie słodczy, w przypadku mężczyzn: tłustych pokarmów, alkoholu i używek. Danuta Nowalska-Kapuścik (2014, s. 231) zauważa, że taki podział na „męskie” i „kobiece” produkty spożywcze również jest elementem stereotypowych wyobrażeń o zróżnicowanych zachowaniach żywieniowych. Kobietom przypisuje się częstsze sięganie po słodczy i ciastka, a mężczyznom jedzenie tłustych potraw, dużych porcji i preferowanie słonych przekąsek „pod piwo”, takich jak chipsy.

się właśnie na obszarach cielesności przypisanych ekspresji kobiecości. Jak bowiem zauważa Jakubowska, w dużej mierze za pośrednictwem dyskursu medialnego zostaje stworzone wrażenie, jakby każdą część kobiecego ciała można było oddzielić od reszty i wybiórczo poprawić, aby ostatecznie poskładać je w nową, lepszą całość. Każda część ciała przedstawiana jest jako źródło potencjalnych problemów estetycznych, z których każdy można (a tym samym należy) rozwiązać, ulepszając dany fragment (Jakubowska 2009, s. 214).

Do podwójnego standardu kulturowego odnosi się również inna obserwacja z przeprowadzonego badania: fakt, że badani mężczyźni nie tylko w ocenie atrakcyjności, ale i normatywności kobiecych sylwetek w bardzo bezpośredni sposób odwoływali się do swojego indywidualnego gustu oraz osobistych preferencji, czego z kolei nie dało się zaobserwować w wypowiedziach badanych kobiet. To kobiece, a nie męskie ciało funkcjonuje bowiem jako ciało-dla-innego, a więc jako ciało w wysokiej mierze poddawane ocenie, normatywizacji i porównywane do wyznaczanych mu standardów oraz indywidualnych preferencji: „Powszechnie doświadczenie kobiecego ciała jako ciała-dla-innego, nieustannie wystawionego na obiektywizujące spojrzenie (i dyskurs), jest zapisane w kobiecym habitusie i społecznych warunkach jego aktualizacji” (Bourdieu 2004, s. 79). Opisana przez Bourdieu perspektywa ukazująca ciało kobiece jako „widziane” tłumaczy zarówno opisaną powyżej obserwację dotyczącą męskiej percepcji kobiecego ciała, jak i większą trudność w ocenie normatywności i atrakcyjności sylwetek męskich niż kobiecych, a także różnice w atrybucjach przyczyn nadwagi i niedowagi u kobiet oraz mężczyzn. Wskazuje też przyczynę większej tendencji do „fragmentaryzacji” figur kobiecych oraz większej restrykcyjności w ocenie ich normatywności, przejawianej nie tylko przez mężczyzn, ale – przede wszystkim – i przez same kobiety. Jak bowiem zauważa Bourdieu, związany z męską dominacją status kobiety jako „widzianej” pociąga za sobą stan jej ciągłej niepewności związanej z własnym ciałem, swoistą zależność symboliczną od męskiego spojrzenia. Kobiece praktyki stają się więc ukierunkowane na antycypację efektu związanego z własną cielesnością, co pociąga za sobą – będącą efektem świadomości oceny społecznej – skłonność do samokrytycyzmu (Bourdieu 2004, s. 82-83).

W kontekście przytoczonej powyżej myśli Bourdieu możemy zinterpretować także próby tłumaczenia przez respondentów i respondentki nadwagi u kobiet ich starszym lub średnim wiekiem, zaś niedowagi u mężczyzn – ich młodym wiekiem. Być może w potocznym rozumieniu kobiety wraz z wiekiem w coraz mniejszym stopniu muszą się wpisywać w obowiązujące kanony urody i atrakcyjności. Z kolei młodzi mężczyźni postrzegani są jako

ci, którzy nie osiągnęli jeszcze pełni swoich męskich cech, w tym również tuszy, która w ich przypadku częściowo wpisuje się w ideał silnego, dobrze zbudowanego męskiego ciała, nie jest natomiast cechą tak dyskredytującą w ocenie społecznej, jak w przypadku kobiet.

Podsumowanie

Celem artykułu była próba ukazania, jak dyskursy związane z płcią kształtowały wypowiedzi osób badanych, dotyczące normatywności zaprezentowanych im sylwetek kobiecych i męskich. Przede wszystkim, badani i badane mówili wprost o istnieniu odmiennych standardów kulturowych odnoszących się do kobiecego i męskiego ciała. W przypadku ocen kobiecych sylwetek, wyraźnie wskazywano na szczupłość jako element ideału atrakcyjności fizycznej. Badane osoby wyrażały też oczekiwanie większego zaangażowania się w pracę nad odzwierciedleniem tego ideału (uzyskanie szczupłej sylwetki) od kobiet niż od mężczyzn. W ocenie sylwetek męskich, kwestie szczupłości i atrakcyjności fizycznej nie były aż tak wyraźnie łączone przez osoby badane. Jednocześnie, mężczyźni łatwiej niż kobiety przyjmowali rolę oceniającego kobiecego ciała według własnych upodobań, co zinterpretowaliśmy jako przejaw opisanej przez Bourdieu „męskiej dominacji” (zob.: Bourdieu 2004).

„Podwójne standardy” widoczne były również w wypowiedziach osób badanych na temat przyczyn kobiecej i męskiej nadwagi i niedowagi. Jeśli chodzi o przyczyny nadwagi, postrzegano je podobnie w odniesieniu do kobiet i mężczyzn, z jednym tylko wyjątkiem: wierzone, że przybieranie na wadze u tych dwóch płci spowodowane jest upodobaniem do spożywania w nadmiarze innego rodzaju produktów: słodczy jeśli chodzi o kobiety oraz alkoholu w przypadku mężczyzn. Również przyczyny niedowagi były różnie postrzegane ze względu na płeć: w przypadku kobiet przypisywano ją podążaniu za lansowanym przez media kanonem urody (włącznie z zaburzeniami odżywiania). W odniesieniu do mężczyzn, kojarzono ją raczej z innego rodzaju przyczynami zdrowotnymi, na przykład chorobami o podłożu genetycznym.

Podsumowując, można powiedzieć, że osoby badane w ocenie przedstawionych im sylwetek w dużej mierze opierały się na stereotypach związanych z płcią. Nie tylko tych, odnoszących się do odmiennych dla kobiet i mężczyzn wzorców atrakcyjności fizycznej, sposobów dbałości o ciało czy ról związanych z płcią (na przykład kwestia macierzyństwa jako mającego wpływ na kobiecą sylwetkę), ale też do stereotypów na temat odmiennych typowych dla kobiet i mężczyzn upodobań żywieniowych. Wiedza ta okazała się być w dużej mierze społecznie podzielana.

Zdajemy sobie sprawę, że zaprojektowane i przeprowadzone przez nas badania odkrywają jedynie niewielki wycinek rzeczywistości społecznej w zakresie badań nad społecznym odbiorem nienormatywnej masy ciała. Sądzimy jednak, że podobne badania, choć oczywiście przeprowadzone na szerszą skalę, mogłyby być początkiem szczegółowych studiów nad społecznym postrzeganiem osób z nadwagą lub niedowagą i umożliwić lepsze poznanie przyczyn społecznego odrzucenia takich osób. Badania jakościowe mogłyby również pomóc w ustaleniu, czy ideał szczupłego ciała jest uważany za równie istotny wyznacznik piękna bądź prestiżu przez przedstawicieli różnych grup społecznych. Jest to szczególnie istotne w dobie rosnącego nacisku społecznego na zachowanie młodego, atrakcyjnego wyglądu zewnętrznego jak najdłużej oraz rosnącej liczby osób z nadwagą w polskim społeczeństwie.

Literatura

- BOURDIEU P. (2004), *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- BRYTEK-MATERA A. (2010), *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki własnego ciała*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- BRYTEK-MATERA A. (2010), *Obraz własnego ciała u otyłych kobiet: przyczyny i stopień niezadowolenia, związek z obniżoną samooceną i strategiami radzenia sobie ze stresem*, „Psychiatria Polska”, 44(2), s. 267-275.
- BRYTEK-MATERA A. (2011), *Postawy względem ciała a obraz samego siebie u kobiet z zaburzeniami odżywiania. Badania na gruncie teorii rozbieżności* Ja Edwarda Tory Higginsa, „Psychiatria Polska”, 45(5), s. 671-682.
- BYKOWSKA B. (2008), *Odchudzanie jako styl życia współczesnych kobiet, [w:] Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, red. M. S. Szczepański, M. Pawlica, A. Śliz, A. Zarębska-Mazan, Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka, Tychy-Opole.
- CABRIĆ M., POKRYWKA L. (2010), *Piękno ciała*, PWN, Warszawa.
- FALLON A., ROZIN P. (1985), *Sex Differences in Perceptions of Desirable Body Shape*, *Journal of Abnormal Psychology*, 1994, nr 1, s. 102-105.
- GILMAN S. L. (2001), *Making the Body Beautiful: A Cultural History of Aesthetic Surgery*, Princeton University Press.
- GIMLIN D. (2002), *Body Work: Beauty and Self-Image in American Culture*, University of California Press.

- GROGAN S. (2001), *Body Image: Understanding Body Dissatisfaction in men, women and children*, Rotledge, London and New York.
- IZYDORCZYK B. (2011), Psychologiczny profil ja cielesnego u młodych kobiet polskich – analiza porównawcza struktury ja cielesnego u kobiet chorych na zaburzenia odżywiania się i zaburzenia psychotyczne, „Psychiatria Polska”, tom XLV, nr 5.
- JAKUBOWSKA H. (2009), *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- KASHAK E. (2001), *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, GWP, Gdańsk.
- KATZMARZYK R., DAVIS C. (2001), Thinness and body shape of Playboy centerfolds from 1978 to 1998, *International Journal of Obesity and Metabolic Disorders*, 25; 590-2.
- KŁONKOWSKA A. M., MAJ A. (2015), More-or-less-body: the social perception of normativity of the body in Poland, [w:] „Filosofija. Sociologija”, T. 26, nr 2, s. 155-163.
- KRZEMIONKA-BRÓZDA D. (2010), Sekret ciała. Doświadczenie przez kobiety własnego ciała jako piętna jawnego (nadwaga) bądź ukrytego (zaburzenia odżywiania) a określanie własnej tożsamości, [w:] *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki własnego ciała*, A. Brytek-Matera, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- MILES M. B., HUBERMAN A. M. (2000), *Analiza danych jakościowych*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- NOWALSKA-KAPUŚCIK D. (2014), Konsumowanie żywności i zachowania żywieniowe w kontekście płci kulturowej, [w:] *O współczesnych praktykach genderyzacji ciała*, red. K. Wódz, J. Klimczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- PAWLICA B., SZCZEPAŃSKI M. S., ZARĘBSKA-MAZAN A. (2007), *Pokusy piękna i urody. Rynek chirurgii plastycznej w oglądzie socjologicznym*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Tychy.
- PAWŁOWSKI B., KOZIEL S. (2002), The Impact of Traits Offered in Personal Advertisements on Response Rates, „*Evolution and Human Behavior*”, 23, s. 139-149.
- PAWŁOWSKI B., (RED.) (2009), *Biologia atrakcyjności człowieka*, Wydawnictwo UW, Warszawa.

- PELLAI A., BASSOLI L. (2006), Body Self-Image and Risk for Eating Disorders in a Sample of Teen Students Living in the District of Varese, [w:] P. J. Swain (red.), *New Developments in Eating Disorders Research*, pp. 93-122, Nova Science Publishers Inc.
- PRUZINSKY I CASH, (EDS.) (1990), *Body Images: Development, Deviance and Change*, The Guilford Press, New York and London.
- SINGH D. (1993), Adaptive Significance of Female Physical Attractiveness: Role of the Waist-Hip Ratio, „*Journal of Personality and Social Psychology*”, 65, s. 293-307.
- SOBAL J. (1991), Obesity and Nutritional Sociology: A Model of Coping with Stigma of Obesity, „*Clinical Sociology Review*”, Vol 9, Issue 1.
- STARZOMSKA M., BUŁAWSKA Ź. (2010), Wpływ prezentacji kostiumów plażowych na obraz siebie u kobiet i mężczyzn, [w:] *Ciało w dobie współczesności. Wybrane zagadnienia z problematyki własnego ciała*, A. Brytek-Matera, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- TIGGEMANN M., PENNINGTON B. (1990), The Development of Gender Differences in Body-Size Dissatisfaction, [w:] „*Australian Psychologist*”, nr 25, s. 306-13.

Agnieszka Maj
Anna M. Kłonkowska

**“GENDER KILOGRAMS”: SEX AS AN ANALYTIC CATEGORY
IN RESEARCH ON THE PERCEPTION OF (NON)NORMATIVITY
OF SILHOUETTES OF PEOPLE WITH DIFFERENT BODY MASS
INDICES**

Keywords: obesity, slimness, sociology of body, stereotypes of sexes.

The aim of this article is to show in what way the notions of normativity of silhouette, its most desirable shape, proportion and mass, are determined by discourse connected with sex. The starting point of these considerations are the results of research within the sociology of the body. The research was carried out on a group of 60 individuals with the method of in-depth interview, whose theme concentrated on perception of normativity of silhouettes of people with different BMIs. The aim of the interview was to select and interpret the main topics associated by individuals with the issues of overweight and underweight and their cultural meanings. The analysis shows that cultural meanings of opposite categories “slim” - “obese” are significantly connected with gender: the assessment of who is slim and who is obese depends not only on the sexes of the observing and observed individuals, but is also conditioned by a number of assumptions on the perception of roles connected with sex, socially perceived ideals of a beautiful and attractive body, and also stereotypes of femininity and masculinity. Key words: obesity, slimness, sociology of body, stereotypes of sexes.